

Witamy Was, drodzy czytelnicy w tym nowym 2012 roku, w którym podobno ma nastąpić koniec naszej cywilizacji. Mamy nadzieję, że wszyscy miło spędziliście sylwestra, gdyż idąc dalej tym tokiem myślenia, był to ostatni sylwester w Waszym życiu. Tymczasem odcinając się od tej heretyckiej teorii, oddajemy w Wasze ręce naszą szkolną gazetkę, czyli unikatowe czasopismo, którego lektura pozwoli Wam zapomnieć o nota bene nieuniknionym końcu świata. No cóż, wszystko musi mieć swój początek i koniec. Zawsze pomyśleli o tym twórcy serialu *Plebania*, który zniknął z ramówki TVP 1, zastąpiony przez jakąś operę mydlaną, o obrzydliwie załganym i niktzemnym tytule *Galeria*, ale do tego jeszcze wrócimy...

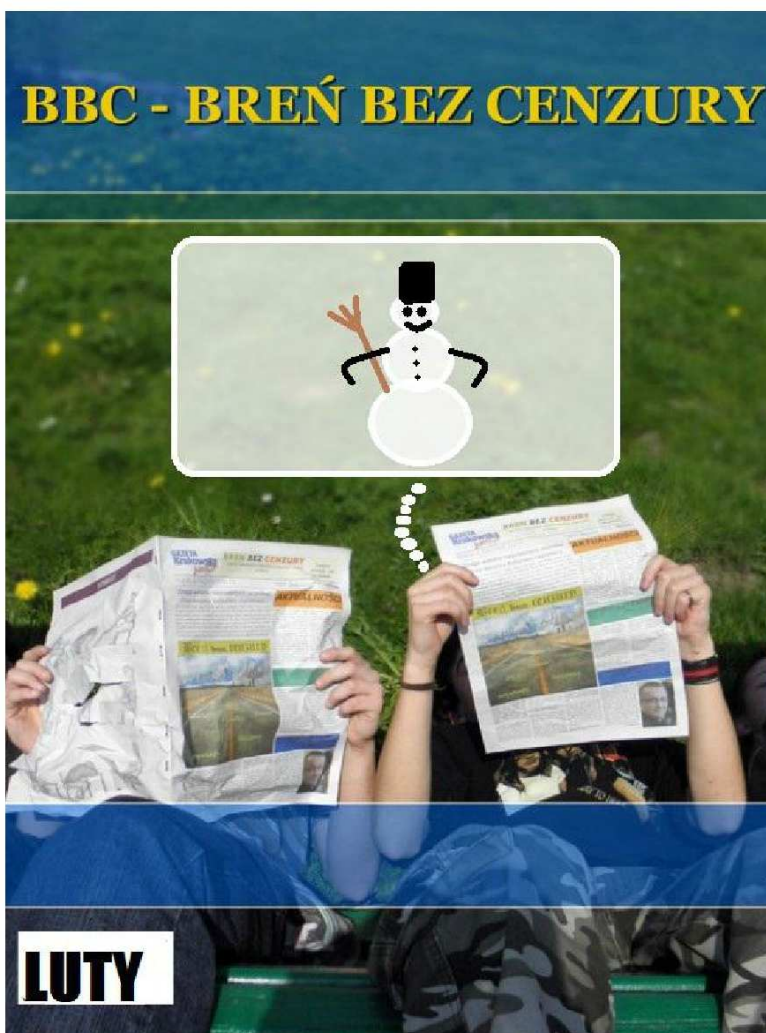
## Co nowego w naszej szkole ? Informatyzacja szkolnej biblioteki

Już niebawem, w naszej szkolnej bibliotece wypożyczenie książek stanie się jeszcze łatwiejsze. Dzięki specjalnemu laserowemu czytnikowi oraz kodom kreskowym, które są właśnie naklejane na niebagatelny zbiór ponad 15 000 książek, oprogramowane komputerowe w bardzo

szybki sposób zapisze w pamięci komputera, kto i jakie książki wypożyczył lub oddał danego dnia. Jest to ogromne udogodnienie dla czytelników oraz dla bibliotekarzy - no może dla nich w przyszłości, bo teraz nie zazdrościmy im przyklejania kodu kreskowego na każdą z ponad 15 tys. książek.

**"Co miałbym radzić młodym ludziom, którzy chcą być dziennikarzami? Niech myślą o innym zawodzie, żeby mieć konkretny fach w ręku."** *Marcin Meller*

Sezon rekrutacyjny oficjalnie otwarty. Znowu zacznie się nękanie gimnazjalistów ofertą edukacyjną szkół. Co zatem wybrać? Nawiązując do słów **Marcina Mellera**, chcielibyśmy przekazać wszystkim osobom ubiegającym się o status ucznia szkoły średniej, że nadeszła odpowiednia chwila, aby zastanowić się nad swoją dalszą ścieżką edukacyjną. My, redaktorzy BBC, wybraliśmy technikum, dzięki któremu będziemy mogli uzyskać wspomniany już wcześniej przez pana Marcina "fach w ręku", czyli tytuł zawodowy. Udowodniliśmy, że równie dobrze można w takiej szkole prowadzić szkolną gazetkę. Tym, którzy jeszcze nie wybrali, proponujemy zatem, aby od przyszłego roku szkolnego zostali naszymi kolegami, być może również redakcyjnymi. Szczegółową ofertę edukacyjną szkoły można znaleźć na stronie [www.zspbren.pl](http://www.zspbren.pl)



ZAPRASZAMY

## Ogólnopolski Dzień Transplantacji

Z okazji Ogólnopolskiego Dnia Transplantacji, obchodzonego 26 stycznia, w Naszej Szkole odbyła się dwudniowa kampania informacyjna dotycząca tematyki związanej z szeroko rozumianym pojęciem transplantologii. Podczas prelekcji, której prowadząca była pani pedagog, Joanna Janus, zosta-

ły poruszone aspekty etyczne, religijne oraz obyczajowe związane z transplantacją. Młodzież miała okazję zapoznać się między innymi z pojęciem domniemanej zgody oraz z oświadczeniem woli, dotyczącym przekazania w wypadku nagłej śmierci swoich tkanek i narządów osobom potrzebującym.

## Legitymacje prasowe dla naszej redakcji

Stało się !!! Po miesiącu oczekiwania wreszcie są ! Legitymacje prasowe dla naszej redakcji dotarły do naszej szkoły ostatniego dnia stycznia. Są formatu karty kredytowej i oczywiście posiadają odpowiednie zabezpieczenie - coś w rodzaju hologramu. Z powodu mrozów zewnętrzna sesja zdjęciowa red. BBC została przeniesiona, więc musicie się zadowolić jedynie naszą redakcyjną maskotką. ->>>





# BREŃSKI POTOK MYŚLI, czyli nie tylko co ślina na język przyniesie

Obywatele i obywatelki, telewizzowie i telewizzki Wielce Szanownej Telewizji Polskiej. Naród nasz przoduje w Europie w nieplaceniu abonamentu radiowo - telewizyjnego. Telewizja nasza ojczysta znalazła się nad przepaścią. Dorobek wielu pokoleń i kapitał zakładowy wynoszący grubo ponad 266 milionów złotych może zostać zatracony. Już nie dni, ale godziny przybliżają ogólnonarodową katastrofę. Nie jest to żaden powód do dumy. Telewizja Polska w akcie desperacji rozpoczęła już kuriozalny proces stopniowego wycofywania najchętniej oglądanych programów ze swojej ramówki. Widzom zadawane są kolejne ciosy. Niebawem swoje życie straci Rysio z *Klanu*. Nie wspomnę już o Hance Mostowiak, którą scenarzyści w bestialski sposób potraktowali kartonami. W niewyjaśnionych okolicznościach zniknął już serial *Plebania*. Naród osiągnął granice wytrzymałości psychicznej. Wielu ludzi ogarnia rozpacz. Miliony zadają sobie pytanie dlaczego, po ponad jedynastu latach i emisji 1829 odcinków zniknął ich ulubiony serial, który co dziennie przyciągał prawie 4 miliony wiernych widzów.

Od 30 stycznia w miejsce *Plebani* nadawana jest nowa telenowela - *Galeria*, opowiadająca o pracownikach i klientach galerii handlowej.

*Galeria* przybyła z ziemi włoskiej do polskiej, gdzie została znacznie dostosowana do polskich realiów. Jej pierwszy wzór *Centovetrine* to najpopularniejszy serial, nadawany tam już ponad 10 lat. Jego akcja toczy się we wymyślonej galerii handlowej *Centovetrine*, wybudowanej na obrzeżach Turynu przez **Ettore'go Ferri** -

Marokańczyka, który poznał bardzo bogatą żydowską wdowę, z którą wziął ślub, a po kilku latach zamknął ją w zakładzie psychiatrycznym, a po jej śmierci w niejasnych okolicznościach stał



się posiadaczem fortuny, za którą wybudował galerię... Dzięki kuje bardzo. Wolę *Plebanię*... Co z tego, że może coraz mniej już takich plebani w Polsce. Co z tego, że w dzisiejszych czasach plebanie bar dziej przypominają

rezydencję. To od nas zależy oferta telewizji publicznej. Powiedzmy stanowczo NIE władzom TVP za próbę likwidacji katolickich seriali. Dla czego środowiska katolickie teraz milczą?

Wielkie larum podnoszono, kiedy Adam Nergal Darski raz w tygodniu przez kilkadziesiąt minut był jurorem w *The Voice of Poland*. A co w przypadku *Plebani*? Zero odzewu... Hańba. Oby Ojciec Mateusz ocalał...



## RECENZJA

Dramat psychologiczny poruszający uniwersalne tematy dotyczące 50% ludzkiej populacji: kanibalizm i mutacje organizmu na skutek kazi rodnych związków i substancji chemicznych. Życie grupy młodych podróżników przerodziło

się w koszmar. Z powodu braku GPSu wybrali złą drogę, którą wracają tylko EMO i Darek Juranty. Pomimo ostrzeżeń przy padkowo spotkanych ludzi postanowili brnąć dalej tą drogą, uważając, że spotkanie ze zmutowanym kanibalem może być

świetną rozrywką. Z uwagi na to, że zaczynało się robić ciemno młodzi wędrowcy weszli do leśnej chatki, gdzie postanowili spędzić noc. Byłoby ciekawiej, wyznaczyli jedną osobę do czuwania przed chatą, aby stała się łatwym łupem dla leśnych ludzi. Gdy po kolei ginęli w przewodzie pokarmu

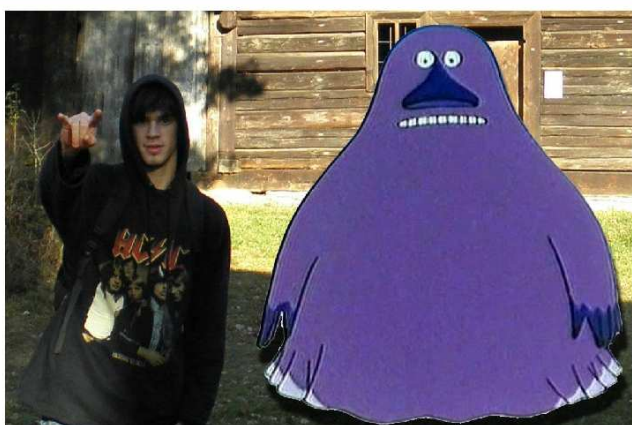
wym mutantów jedna dziewczyna wraz ze swym chłopakiem Dariuszem postanowiła się zbuntować i zaczęli uciekać. Obmyślił genialny plan rozdzielenia się, aby dać fory swoim potencjalnym konsumentom. Twórcy filmu wpadli na doskonały pomysł, jak zaoszczędzić pieniądze na efektach

## Diss na redakcję BREŃ BEZ CENZURY

Zaczynamy od Tego, który niedawno strzelił focha i chciał od nas odejść

**Rysownik: Karol Wąsik**  
Nie dostał się na Akademię Sztuk Pięknych, ponieważ wolał uczyć się geodezji i melioracji. Jest modelem, prezentującym ubrania marki Made In China. Gwiazda sportów specjalnych. Zajął 69 miejsce w paraolimpiadzie. Kochają się w nim wszyscy EMO

nie hetero. W dzieciństwie brakowało mu miłości i czułości, dlatego ciągle tuli się do dziewczyn. Gdy był mały, Buba z Muminów wchodziła mu do wanny. Uważa, że skoro jest najprzystojniejszym chłopakiem w szkole to wszystko mu wolno. Nosi bluzę z napisem AD/HD.



specjalnych i scenografii, dlatego 80% filmu rozgrywa się w totalnej ciemności. Słychać tylko oddech uciekających i radośne sapanie goniących. W oddali słychać jak wiewiór z Epoki Lodowcowej chce zdobyć swojego żołędzia. Końcówka filmu to niesamowita walka na śmierć lub śmierć w wy

konaniu amerykańskich nastolatków z kanibalami. Gdy wydaje się, że film zakończy się happyendem i główna bohaterka, Joanna, przeżyje, okazuje się, że ma raka i umiera. Film polecamy głównie smakoszom ludzkiego mięsa i gimnazjalistkom, które lubią się upijać przy takich horrorach.

## DROGA BEZ POWROTU

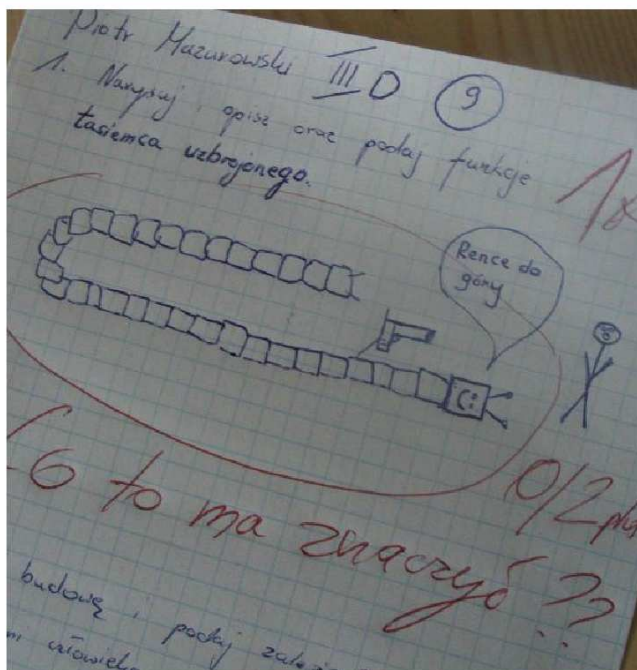


# PRAWO I NIESPRAWIEDLIWOŚĆ W SZKOLNYM WYDANIU

Życie nie jest sprawiedliwe, to stara, dobrze znana prawda. Ale czy nie powinno się walczyć o sprawiedliwość? Niestety, walka ta jest bardzo ciężka, ponieważ nawet w szkole, która powinna wpajać nam podstawowe wartości (czyli także bycie cały czas fair) zdarzają się podstawowe przejawy niesprawiedliwości. Każdy z nas zetknął się z przynajmniej kilkoma takimi przykładami jawnej niesprawiedliwości. Niektóre sytuacje powodują, że ze zdenerwowania i oburzenia gotuje się w nas krew. Często się zdarza, że uczeń, który cały rok wagaruje, olewa sobie szkołę i nauczycieli oraz kolegów z klasy, nagle zaczyna przychodzić tuż przed klasyfikacją, stara się coś poprawić i dostaje w końcu tego upragnionego dopa na koniec semestru. Taką samą ocenę dostają osoby, które mają wzorową frekwencję, starają się nie opuszczać żadnych sprawdzianów i ciężko pracują cały rok. Czy to nie oburzające? Podobny przykład: uczeń celowo opuszcza sprawdziany, lekceważy nauczyciela, nie pracuje na lekcji.

Ale kilka razy wykaże zaangażowanie pozalekcyjne (czyli ta: pomoże rozkładać jakiś sprzęt, wykona jakąś pracę na rzecz szkoły, pomoże nauczycielowi przy

obsłudze sprzętu komputerowego itp.) i dostaje dodatkowe szanse i możliwość zaliczenia sprawdzianów. Trochę rzadsze, ale równie niesprawiedliwe są sytuacje, kiedy nau



czyciel traktuje ucznia na szczególnych warunkach, dlatego że uczeń przyjaźni się z dzieckiem, wnuczkiem, kuzynem nauczyciela. Czasami zdarza się też tak, że nauczyciel nie potrafi znieść tego, że niekiedy uczeń ma rację krytykując go. Wtedy nawet podświadomie nauczyciel może się wyżywać na uczniu, który wykazał mu błąd. Nie ma jednak co liczyć na to, że niesprawiedliwość w szkole kiedykolwiek

zniknie. Jest ona chyba wpisana w nasze uczniowskie życie, lecz jednak nie zapominajmy o tym, że zdarzają się też odwrócone sytuacje. Może szkoły mają głównie na celu przygotowanie nas do tego, że życie nie jest wobec nas fair i dlatego często dochodzi do niesprawiedliwości w relacjach nauczyciel - uczeń. A może po prostu nauczyciele nas nie lubią :)

## Breńska lista przebojów, czyli piosenki przez nas polecane

1. Viva La Vida - Coldplay
2. Call To Arms - 30 Seconds To Mars
3. Schizofrenia - Coma
4. W piwnicy u dziadka - Happysad
5. Diss na moją byłą Suma - Summarum
6. Whole Wide World Wreccless Eric
7. Shadow of the Day - Linkin Park
8. Hear you me Jimmy Eat World
9. Sail - Awolnation
10. Pieces - Sum 41

## HUMOR

- Halo, taxi?
- Tak.
- Czy zawieziecie mnie do stolicy Niemiec?
- O szalał pan? Wie pan, jak daleko leży Berlin?
- Berlin... Sześć liter... pasuje!

Słyszałem w radiu, że jutro ma być 2 razy zimniej niż dzisiaj. Nie mogę się już doczekać, co z tego wyniknie. Dziś jest 0 stopni...

## Tłusty czwartek

Tłusty czwartek w kalendarzu chrześcijańskim to ostatni czwartek przed Wielkim Postem, rozpoczyna ostatni tydzień karnawału. Według tradycji, w tym dniu dozwolone jest objadanie się. Najpopularniej

szę potrawy to pączki i faworki - znane w naszym regionie bardziej jako chrust. Dawniej objadano się pączkami nadziewanymi słoniną, boczkiem i mięsem, które suto zapijano wódką. W dzisiejszych czas

ach pozostało nam jedynie nadzienie z marmolady lub budyniu wedle uznania. Według jednego z przesądów, jeśli ktoś w tłusty czwartek nie zje ani jednego pączka - w dalszym życiu nie będzie mu się wiodło.

## Valentine's Day - Święto Zakochanych

Święto Zakochanych jest obchodzone na całym świecie 14 lutego. Jego nazwa pochodzi od św. Walentego, którego wspomnienie przypada właśnie tego dnia. 14 lutego jest również dniem choroby na epilepsję,

którzy mają tego samego patrona. Wszystkim zakochanym życzymy więc dużo szczęścia, a tym, którzy jeszcze nie znaleźli swojej drugiej połówki życzymy, aby poczynili ku temu starania. Chorym na epilepsję życzymy zdrowia.



## DO BETLEJEM NIE JEST TAK DALEKO...

czyli Powiatowe Spotkanie Oplątkowe w najpiękniejszym ogrodzie w całej Galicji

20 grudnia w Centrum Polonii w Brniu młodzież naszej szkoły wystąpiła w Misterium Bożonarodzeniowym pod tytułem "Do Betlejem nie jest tak daleko". Występ ten odbył się podczas Powiatowego Oplątko. Zgromadzonym gościom spodobała się młodzież, nagrodzono ją gromkimi oklaskami. Grupę występującą przygotował ks. Krzysztof Trzepacz oraz

pani mgr Barbara Grzebieniowska. W dalszej części uroczystości ks. Krzysztof Trzepacz poświęcił oplątki, które Starosta Dąbrowski - Tadeusz Kwiatkowski rozdał wszystkim uczestnikom spotkania. W podniosłej atmosferze, pełnej życzliwości i serdeczności wszyscy łamali się oplątkami składali sobie świąteczne - noworoczne życzenia.



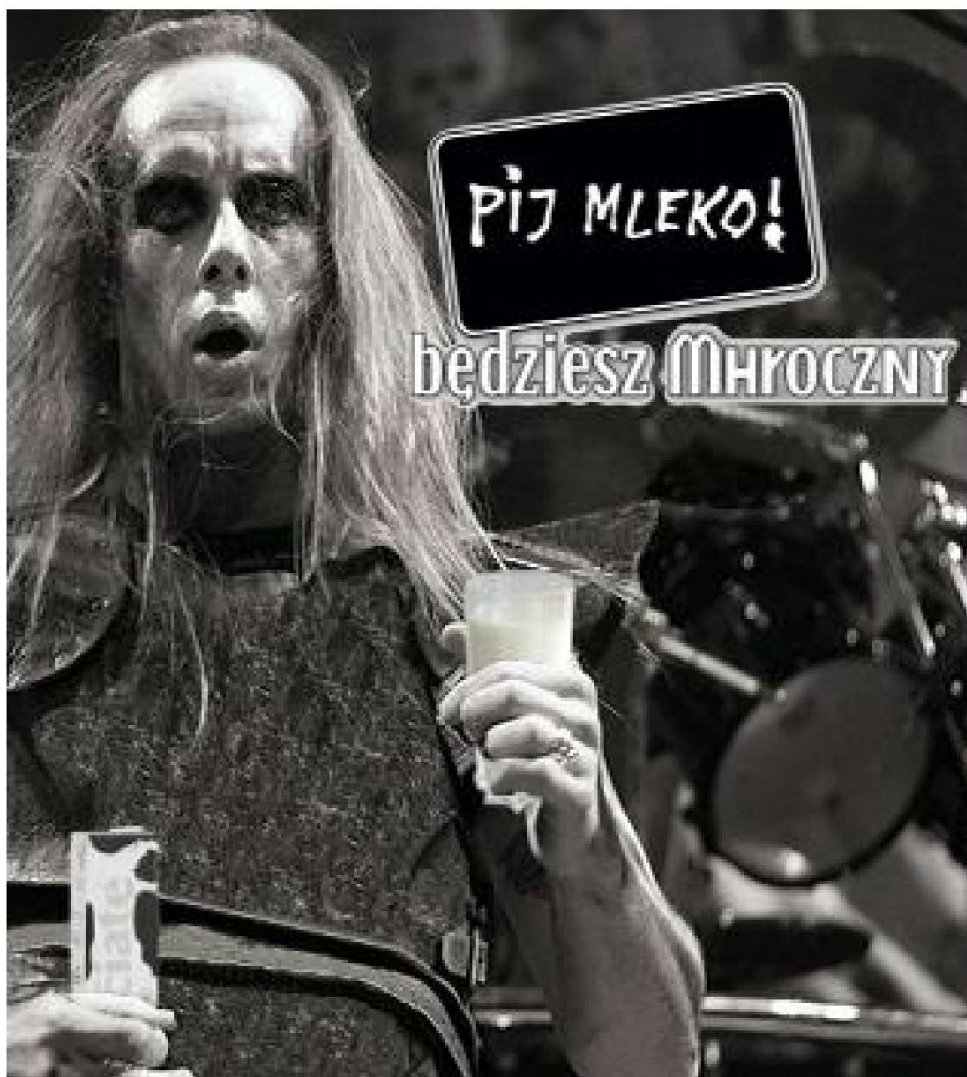


## PAMIĘTNIK AA (Anonimowego Anonima) - tom trzeci.

Kochany pamiętniczku! Piszę do Ciebie (pisze w Tobie?), bo jesteś moim jedynym i prawdziwym przyjacielem, a muszę się podzielić z Tobą radosną nowiną. Nie jestem już mlekoholikiem! Udało mi się z tego wyjść dzięki temu, że zdałem sobie sprawę, że życie jest za krótkie, aby sprawiać sobie przyjemność tylko jednym rodzajem używki, skoro na świecie jest tyle innych substytutów szczęścia, z których mogę korzystać. Najpierw pomyślałem o haśle hipisów *sex, drugs and rock&roll*. Po krótkim namyśle jednak stwierdziłem, że żadna z podanych wartości nie jest dla mnie. Drugi odpada, bo jeszcze ciągle pamiętam moją pierwszą, bolesną przygodę z narkotykami, gdy wciągnąłem skręta nosem. W czasach, kiedy światowe listy przebojów okupują tacy pseudoartyści jak Justyś Bimber, słuchanie rocka jest obciachem. A jeśli chodzi o seks, to wołałem się nie ludzi Wystarczyło, że popatrzyłem w lustro i wiedziałem, że to odpada. A podobno onanizm się nie liczy, więc stwierdziłem, że nie nadaję się na hipisa... Postanowiłem więc zaznać szczęścia poprzez kontakty z ludźmi, wspólne rozmowy i wygłupy. Po chwili jednak sobie przypomniałem, że ja przecież nie mam żadnych znajomych. Nie obraź się pamiętniczku, ale z Tobą ciężko jest się powyglądać. Spędzanie z Tobą czasu i picie z Tobą mleka jest tak bez sensu jak życie dla EMO. Zrobiłem sobie jednak nadzieję, że jak zacznę się pokazywać na imprezach, to ktoś mnie polubi. Akurat nadarzała się dobra okazja, ponieważ zbliżał się sylwester. Udałem się więc w sylwestrowy wieczór na imprezę z nadzieją, że może uda mi się kogoś poznać. Gdy wszedłem do środka rozglądałem się po sali szukając miejsca, gdzie mogę usiąść. Pierwszy stół był cały zajęty, przy drugim siedziało stado karków, których kojarzyłem tylko dlatego, że kiedyś dla żartu chcieli mnie zabić. Stwierdziłem, że pokażę, jaki jestem twardy i pokażalem im środkowy palec, trzymając dłoń w kieszeni. Przy trzecim siedziało kilku ziomków, przy czym siedziało to za dużo powiedziane. Oni byli porozwalani na ławeczkach i na stole, pogrążeni w głębokim śnie, a uśmiech na ich twarzach wskazywał, że dobrze się bawią.

Przy kolejnym stole siedziały same pary, więc tam szczególnie bym nie pasował. Gdy już traciłem na dzieję, że znajdę miejsce dla siebie, moim oczom ukazał się stolik, który stał w samym kącie sali.

Przy nim siedziało kilku chłopaków całkowicie odróżniających się od pozostałych gości zarówno ubiorem, ale także stylem życia. Byli wyluzowani, śmiali się cały czas i w szybkim tempie pili mleko. Wiedziałem, że jeśli oni mnie nie polubią, to nikt tego nie zrobi. Dosiadłem się do nich i ledwo się przedstawiłem, a już gadałszy jak starzy znajomi. Co chwilę wnosiliśmy toasty za ostatniego sylwestra w życiu. Według mojego dzienniczka (zwanego kalendarzem Majów), w którym zapisuje istotne wydarzenia z kraju i ze świata (np. cud nad Wisłą, rzekomą śmierć Osamy, pojawienie się w szkole niektórych kolegów z klasy) wynika, że 21 grudnia 2012 roku wypada koniec świata. Dla mnie to nie jest zła wiadomość, ponieważ i tak bym umarł za jakieś 2 lata, ponieważ mam AIDS, którym zaraziłem się na śródafrykańskiej plaży podczas transfuzji krwi, przeprowadzonej przez Japończyka po skręceniu kostki na wycieczce szkolnej nad Solinę. Powrócę jednak do sylwe



stra. Z nowymi kumplami gadaliśmy o wszystkim, śmialiśmy się z głupich i chamskich żartów, jedliśmy wszystko, co było na talerzach, popijaliśmy mleko i podrywaliśmy laseczki. (Ale ja jestem żalony Oczywiście o żadnym podrywaniu nie było mowy. Z naszym wyglądem i naszym chamskim zachowaniem?!) Nie wiedziałem nawet kiedy wybiła północ. Szampan bezalkoho

lowy wprowadził wszystkich w niesamowitą euforię. Wszyscy życzyli sobie wszystkiego najlepszego w nowym roku. Tylko ja stałem samotnie wśród tego niezliczonego tłumu i dumalem. W końcu nie wytrzymałem i krzyknąłem: Wasze życzenia i tak się nie sprawdzą. Ten rok będzie jeszcze gorszy od poprzedniego. Nie czarujmy się, wszyscy zginie! Ale

nie martwcie się tak bardzo. Miesiąc przed końcem świata organizuje wielką imprezę, która 21 grudnia skończy się Wielkim Wybuchem. Co było dalej nie pamiętam, ponieważ zostałem przypadkowo zno kutowany przez jakąś dziewczynę, która biła swego chłopaka. Moi nowo poznani koledzy wykazali się wielką empatią i postanowili odprowadzić mnie do domu.



### ŚWIĘTO PATRONA SZKOŁY Władysława Stanisława Reymonta

8 grudnia w naszej szkole odbyły się uroczyste obchody Dnia Patrona Szkoły. W tej ważnej dla całej społeczności szkolnej uroczystości brał udział Starosta Dąbrowski Tadeusz Kwiatkowski

Ważnym punktem programu był turniej klas drugich o Puchar Boryny oraz przedstawienie pt. Chłopi - Zima tragedia kryminalno-erotyczna z wątkiem eschatologicznym.

Zaczęli mnie nieść półprzytomnego w środku ulicy. Z powodu ogromnego bólu głowy dalej pamiętam tylko jakieś migawki - nadjeżdża radiowóz, ktoś wtedy krzyknął: "Uciekamy", a następnie szybowaliśmy w powietrze i wylądowałem tuż przed jego kołami. Domyśliłem się wtedy, że kumple rzucili mnie pod koła, aby spowolnić pościg. Potem pamiętam jak policjant za

wiózł do dziwnego miejsca i zamknął drzwi na klucz. Siedząc tam samotnie dużo myślałem o śmierci - głównie z powodu ogromnego bólu głowy i perturbacji żołądka. Przypomniał mi się tekst pewnego nekrofila *Lubię śmierć*. Hmm... W końcu jednak doszedłem do wniosku, że jak umrę, to moje ciało nie będzie się starzeć. A więc będę FOREVER YOUNG!

## Jestem tutaj tylko na chwilę... - W. Szymborska

Wieczorem, 1 lutego w wieku 88 lat zmarła Wisława Szymborska - jedna z najbardziej cenionych poetek na świecie, laureatka literackiej Nagrody Nobla w 1996 roku, jedna z najbardziej niezwy

wych osobowości naszych czasów. Chociaż pogrzeb poetki odbył się 9 lutego, słowa żalu oraz wspomnienia płyną dalej, od polityków, znawców literatury, przyjaciół noblistki oraz zwykłych ludzi z Polski i zza granicy.



## PROJEKT MŁODY OBYWATEL

Młodzieżowa Rada Miasta wraz ze Stowarzyszeniem Wiedziej Więcej przystępuje do realizacji kolejnego projektu zainicjowanego przez Centrum Edukacji Obywatelskiej, adresowanego do szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z terenu całego kraju. Projekt nosi nazwę Młody obywatel. Poprzez jego realizację uczniowie będą mogli zbadać, jak ludzie z naszej miejscowości współpracują ze sobą, na ile sobie ufają, jak

się komunikują i co jest ważne dla lokalnej tożsamości. Temat projektu, to próba odpowiedzi na pytanie: Jak powinna być skonstruowana oferta spędzania wolnego czasu i rozwijania zainteresowań adresowana do odbiorców w różnych kategoriach wiekowych, aby nasza miejscowość była idealna do życia? Redakcja BBC również włączyła się w tę inicjatywę. Efekt naszych działań już niedługo będziecie mogli zobaczyć na stronie [www.stowarzyszenieww.za.pl](http://www.stowarzyszenieww.za.pl)